



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
24
SIERPANIA
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 161 (13959)

Cena 1 Lt

Targi w pałacu wystaw "Litexpo"

"Kraina Dzieci 2000"



Przy jednym ze stoisk wesoły kłown zachęcał zwiedzających do nabycia ... dzinsów

Fot. ELTA

Wczoraj w wileńskim pałacu wystaw "Litexpo" rozpoczęły się 6. międzynarodowe targi "Kraina dzieci 2000". Ponieważ właśnie skończyły się wakacje i rozpocznie się rok szkolny, w "Krainie" przeważały nie zabawki i gry, tylko książki, zeszyty, tornistry, dzienniczki....

Dzieci jednak, niczym zawodowi myśliwi, wytopiły nieliczne stoiska z zabawkami oraz słodyczkami. Przy ladach

z książkami i artykułami szkolnymi gromadzili się więc w większości zafrasowani rodzice.

W targach uczestniczy 45 firm z Litwy, Polski i Rosji. Zakres wystawianych artykułów jest naprawdę imponujący, są to bowiem nie tylko wszystkie niezbędne przybory szkolne, ale też ubrania dziecięce i młodzieżowe, meble do pokoiów dziecięcych, "ekwipunek" dla

niemowląt, zabawki, gry i wózki.

W czasie targów można, oczywiście, nie tylko obejrzeć kolorowe stoiska, ale też przygotować dziecku wyprawkę do szkoły.

Tych rodziców, którzy jeszcze nie opatrzyli swoje pociechy w cyrkle i linijki, zapraszamy do odwiedzenia pałacu wystaw "Litexpo".

(Dokończenie na str. 6)

Mimo dyżurów podpalacz grasuje

Atmosfera się zaognia

W nocy z poniedziałku na wtorek w Ejszyszkach wybuchły kolejne pożary. Pierwszy z nich - między ulicami Radańska i Raubiską. Stanął w płomieniach blok budynków gospodarczych, należących do dwóch gospodarzy, a także starostwa ejszyskiego.

Jak wiadomo, mieszkańcy tych ulic od dawna już nocami nie śpią, toteż szybko spozbrzegli ognie i zawiadomili strażaków. Co prawda, jak twierdzą strażacy, zaszło tu coś dziwnego. Gdy się znaleźli na tej ulicy, inni ludzie skierowali ich pod fałszywym adresem - może się omylili w panice, a może umyślnie. W ciemności trudno było się zorientować. Strażacy z Ejszyszek, Podborza i Koleśnik trafili w końcu na miejsce

i zdążyli ugasić połowę budynków gospodarczych. Inspektor Solecznickiego Państwowego Nadzoru Przeciwpożarowego Artūras Jaroščiukas, który rano odwiedził miejsce pożaru, powiedział, że jego "okoliczności nie są jasne". Możliwe, że to nie było umyślnie podpalenie. Dlatego też decyzja o wszczęciu sprawy karnej zostanie podjęta dopiero po ustaleniu przyczyn pożaru. Strażacy odnotowali również dziwny fakt, że podczas gaszenia pożaru nie zidentyfikowani osobnicy w ciemności podnosili panikę, że ponoć się pali na innej ulicy. Wóz strażacki udawał się pod wskazanym adresem, ale nie było tam ani pożaru, ani ludzi, którzy ich wzywali.

A jednak tej nocy był jeszcze jeden

pożar. Stanął w ogniu magazyn w pobliżu dawnej przychodni. Ludzie szybko dostrzegli i stłumili ogień, a strażacy dokończyli gaszenia. Artūras Jaroščiukas po porannej lustracji stwierdził pewne poszlaki, świadczące o podpaleniu. Tymczasem należy udokładnić, czyj to skład: przychodni czy starostwa - nikt się nie przyznaje do swej własności.

W sumie sytuacja się zaognia. Mieszkańcy niektórych ulic nadal nie śpią, ludzie są zbulwersowani, są też przypadkowe ofiary. Pewnej nocy mocno poturbowano policjanta, który bez munduru wydał się ludziom podejrzany. Każdy, kto nocą zjawi się w Ejszyszkach, naraża się na ryzyko.

Piotr Ryngiewicz

W NUMERZE:

Aktualności

3

Pracujący bądź dopiero zatrudnieni emeryci, których wynagrodzenie miesięczne brutto (na papierze) stanowi mniej niż półtora minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (MWM), od września, każdego miesiąca będą musieli informować "Sodrę" o wynagrodzeniu za pracę.

Konkursy

4

Dziewczyny! Przesyłajcie swoje zdjęcia na nasz konkurs "Dziewczyna "Kuriera'2000"!

Pielgrzymka

5

Jutro przybędzie do Ostrej Bramy VIII Ekumeniczna Piesza Pielgrzymka Białostocka

Szkolnictwo

6-7

1-8 września w Wilnie odbędzie się akcja bezpiecznego ruchu.



"Piątka" na Antokolu - nadal szkoła średnią. Wywiad z dyrektorem szkoły Wacławem Baranowskim.

Praworządność

8

Kiedy do policji. Rozkład dni i godzin przyjęć kierownictwa komisariatu policji rejonu wileńskiego.

Świat

9

Rodziny rosyjskich marynarzy, którzy zginęli na okręcie podwodnym "Kursk" otrzymają kompensaty po około 7 tys. USD i prawo do opuszczenia Półwyspu Kolskiego i osiedlenia się w dowolnym miejscu Rosji.

Sport

10

Jutro, 25 sierpnia, rozpoczyna się ósmy samochodowy rajd "Dookoła Litwy". Po raz trzeci ta impreza rozpocznie się nie w Kownie, jak dotychczas było, lecz w Wilnie.

Ciekawostki

11

Sześć szympanów z kopenhaskiego zoo otrzymało ... spadkę w wysokości 60 000 USD.

Sentencja

Bólu nie da się znieść samemu. Lecz jeśli chce się doświadczyć szczęścia, trzeba również dzielić się radością.

Mark Twain



Kalejdoskop aktualności

Spotkanie z centrystami

Prezydent Valdas Adamkus, kontynuując spotkania z partiami politycznymi kraju, wczoraj przyjął przedstawicieli centrystów.

Podczas rozmowy poruszano konkretne kwestie: bezrobocie, problemy wsi, liberalizacja gospodarki. Przywódca kraju zaznaczył, że się opowiada za radykalną, dogłębną reformą administracyjną państwa.

Plakaty od „Jaunlietuvių”

Przedstawiciele partii „Jaunoji Lietuva” z okazji Dnia Czarnej Wstęgi wczoraj dla Muzeum Narodowego Litwy przekazali około 25 plakatów, z którymi przedstawiciele partii od roku 1988 uczestniczyli w różnych wiecach.

Wśród tych plakatów są takie, jak „Red Army Go Home” i „Ivan domoj” oraz sowieckie książeczki wojskowe.

„Jaunlietuvių”, protestujący przeciwko wojsku sowieckiemu, zbierali na Litwie i wysyłali do Moskwy sowieckie książeczki wojskowe. Ogółem, jak poinformował Stanislovas Buškevičius, wysłano około 7 tys. książeczek. Dla muzeum przekazano wszystkie pozostałe.

Kontakty dyplomatyczne

Rząd Litwy postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z afrykańskim państwem Nigerią oraz azjatyckim - Brunei Darusalam.

Litwa zainteresowana jest poparciem przez Nigerię i Brunei swej kandydatury na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ podczas wyborów w roku 2003.

Kongres lekarzy

W dniach 24-26 sierpnia na Kowieńskim Uniwersytecie Medycznym odbędzie się międzynarodowy kongres stowarzyszenia epidemiologów regionu europejskiego „Od molekuly do zdrowia społeczeństwa”.

Na kongres zaproszono półtorej setki profesorów z państw zachodnich i wschodnich, a także z instytucji leczniczych Litwy.

Pieniądze z rezerwy

Rząd z funduszu rezerwy wyasygnował pieniądze na podręczniki (4,5 mln Lt) oraz zorganizowanie pomocy psychologicznej dla bliskich załogi „Linkuva” (15,8 tys. Lt).

Komu pawilon z „Expo 2000”?

Litewski pawilon na światowej wystawie „Expo 2000” w Hanowerze, który w tych dniach przyjął milionowego zwiedzającego, zostanie przekazany Funduszowi Majątku Państwowego, który go sprzeda.

Sprzedanie na Litwę pawilonu wartości 10,146 mln Lt nie jest korzystne pod względem ekonomicznym. Według wstępnych obliczeń, jego demontaż, przewiezienie i ponowne ustawienie kosztowałyby około 9 mln Lt.

Wpadka handlarza narkotyków

Funkcjonariusze policji wileńskiej zatrzymali wilnianina, podejrzanego o przechowywanie heroiny.

U 24-letniego R. J. znaleziono 26 papierowych torebek z białym proszkiem. Nie zaprzecza on, że jest to heroina. Wilnianin twierdzi, że sam jej zażywa.

Według danych policji, podejrzany sprzedawał narkotyki również innym narkomanom. Wkrótce po zatrzymaniu doczekał się on wielu dzwonek na telefon komórkowy. Telefonujący wzywali go do różnych zakątków Wilna.

Remont wojskowych „An-26”

Samoloty lotnictwa wojskowego Litwy „An-26” będą remontowane w Kijowskim Zakładzie Naprawy Samolotów Lotnictwa Cywilnego.

Zaoferował on najniższą cenę remontu (595 tys. USD) i najdłuższy okres gwarancyjny (3 lata). Zakład zobowiązuje się dokonać naprawy samolotów w ciągu 45 dni.

Właściciele patentów będą deklarowali dochody

Rząd postanowił, że posiadające patenty osoby fizyczne swe dochody będą deklarowały dwa razy w roku, ponadto wprowadzona zostanie ewidencja dochodów - będą one rejestrowane w specjalnych księgach.

Inną nowością jest to, że mieszkańcy, którzy otrzymali patenty na prace budowlano-remontowe, od 1 października br. nie będą mogli świadczyć usług zajmującym się tą samą działalnością.

„Wykryto nadużycia, gdy robotnicy są przyjmowani niezgodnie z ustawą o umowie o pracę - zatrudnia się ich na podstawie patentów, unikając w ten sposób podatku dochodowego od osób fizycznych dla „Sodry”.

Nowe znaczki



W sobotę, 26 sierpnia „Lietuvos paštas” emituje do obiegu dwa nowe znaczki pocztowe w cenie 1 Lt z serii „Ze zbiorów muzeów”. Tym razem poświęcone zostały Litewskiemu Muzeum Morskiemu. (ELTA, BNS)

„Razem, czy osobno” – to pytanie, które widocznie będą musieli odpowiedzieć Polacy już w najbliższych wyborach parlamentarnych

Stereotypy a interesy Polaków

Podczas Konferencji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, poseł na Sejm z ramienia tej partii, Jan Sienkiewicz, skrytykował działalność i styl pracy przewodniczącego AWPL Waldemara Tomaszewskiego oraz stwierdził, że kierownictwo partii nie podjęło żadnych rozmów z innymi partiami w sprawie koalicji przedwyborczej. Poprosiliśmy o komentarz osoby, które były wymieniane na Konferencji, jako kontrkandydaci Akcji Wyborczej.

Anicet Brodawski, kandydat niezależny na posła odrzucił sugestię zabrzmięła na Konferencji polskiej partii w sprawie targów o stanowisko starosty Pogirskiego w zamian za współpracę z AWPL.

- Gdy postanowiłem kandydować na posła, jako kandydat niezależny zrezygnowałem z pracy zawodowej, dlatego nigdy i z nikim nie było nie tylko targów, ale nawet rozmowy o stanowisku starosty w Pogirach – oświadczył Brodawski. – Nie mogłem więc prowadzić rozmów o przyłączeniu się do Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Z kierownictwem partii i jej członkami odbyły się rozmowy o możliwości partnerskiej współpracy z Akcją Wyborczą zarówno w toku kampanii wyborczej, jak też w Sejmie, gdybym został oczywiście wybrany na posła. W tej kwestii osiągnięto porozumienie – dodał.



Anicet Brodawski odrzucił sugestię zabrzmięła na Konferencji polskiej partii w sprawie targów o stanowisko starosty Pogirskiego w zamian za współpracę z AWPL

- Nie jestem kontrkandydatem Akcji Wyborczej, ponieważ nie startuję w wyborach z ramienia żadnej partii. Jestem kandydatem niezależnym od ugrupowań politycznych. Jestem natomiast zależny od wyborców okręgu, w którym startuję, i będę zawsze stał po ich stronie. Nie oceniam i nie będę oceniał szans poszczególnych kandydatów, ponieważ uważam, że wyboru dokona tylko i wyłącznie wyborca i nie trzeba mówić za niego jak ma on myśleć i jak postępować – powiedział Anicet Brodawski.

Jan Zacharzewski, który dopiero wczoraj włączył się oficjalnie do kampanii wyborczej w okręgu jednomandatowym z ramienia Litewskiego Związku Liberalistów uważa, że polityka i działalność jaką prowadzi kierownictwo AWPL już doprowadziła do rozłamu w Związku Polaków na Litwie i nadal prowadzi do podziałów w polskiej społeczności.

- Jeśli Akcja Wyborcza uważa, że ma monopol na udział w życiu politycznym, a Zarząd Główny jest niepotrzebny, to uważam, że nie może być mowy o partnerstwie strategicznym.

Jest to narzucony gwałt i dyktat – powiedział Jan Zacharzewski. – Nie mam tu na myśli zwykłych członków partii, ale jest osoba, która chce manipulować Zarządem. Do czego to doprowadziło



Jan Zacharzewski uważa, że polityka i działalność jaką prowadzi kierownictwo AWPL prowadzi do podziałów w polskiej społeczności

możliśmy się przekonać z sytuacji zaistniałej w ZPL – powiedział Zacharzewski.

Co do współpracy partnerskiej AWPL z innymi partiami kandydat Związku Liberalistów powiedział, że „przy mądrym kierownictwie, to byłoby zawsze na miejscu”.

- Człowiek, który zajmuje się poważnie polityką, nigdy nie mówi „nie”. Jeżeli chce się porozumieć, to można znaleźć wspólny interes. Przede wszystkim interes narodu a nie własny. Wtedy to jest niemożliwe – powiedział Jan Zacharzewski.

Artur Płokszo, poseł na Sejm z ramienia Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy również uważa, że w interesie Polaków na Litwie leży udział polskiej partii w wyborach w koalicji.

- Jestem przekonany, że w tych wyborach wygrają partie, które idą razem z koalicją, a to przede wszystkim Związek Rosjan. Gdyby Związek Rosjan nie był w koalicji socjaldemokratycznej nie miałby żadnego posła, a w tym układzie będzie miał jednego na pewno, a przy dobrym układzie – trzech i więcej. Gdyby Akcja Wyborcza skorzystała z tej samej drogi, to sądzę, że miałaby najmniej czterech posłów oraz możliwość udziału w koalicji rządzącej, – powiedział poseł. – Niestety, zwyciężyły stereotypy, które już zaczynają przeszkadzać Polakom – dodał Artur Płokszo.



Artur Płokszo mówi, że wciąż zwyciężają stereotypy, które już zaczynają przeszkadzać Polakom

Stanisław Tarasiewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Umiarkowani konserwatyści będą współpracowali ze Związkiem Robotników Przedwyborcze sympatie

Kierowany przez byłego premiera Gediminas Vagnoriusa Związek Umiarkowanych Konserwatystów (ZUK) i Związek Robotników Litwy (ZRL) wczoraj w Sejmie podpisał memorandum o współpracy.

Prezydent ZRL Aldona Balsiene po ceremonii podpisania

oświadczyła, że jedną z przyczyn tego, iż ZRL wybrał współpracę z ZUK jest to, że jego przewodniczący Gediminas Vagnorius, gdy był premierem, „zawsze spełniał swe obietnice”.

Gediminas Vagnorius odnotował, że memorandum o współpracy ZUK i ZRL jest ważne z tego

względu, iż jest za rozwojem gospodarczym i tworzeniem miejsc pracy. Na pytanie, czym zawarte w tym memorandum propozycje różni się od propozycji innych partii, odpowiedział: „Główna różnica polega na tym, że wiemy, jak to się robi”.

(BNS)

Związek Chrześcijańskich Demokratów na wybory pójdzie sam

W sobotę - zjazd

Związek Chrześcijańskich Demokratów (ZChD) podczas wyborów do Sejmu w okręgu wielomandatowym oraz większości okręgów jednomandatowych wystartuje samodzielnie.

Taką decyzję podjęła we wtorek rada ZChD. Wcześniej ZChD podej-

mowała niepomyślną próbę współpracy wyborczej z Partią Chłopską i „Tautos frontas” („Front Narodowy”), który utworzyły Partia Narodowo-Demokratyczna, Związek Narodowców i Liga Wolności Litwy.

Ostateczną listę kandydatów w okręgu wielomandatowym

i okręgach jednomandatowych ZChD zamierza zatwierdzić podczas zjazdu 26 sierpnia. Przypuszczalnie, jak twierdzi szef sztabu wyborczego ZChD Ignas Vegele, na liście kandydatów w okręgu wielomandatowym będzie około 50-60 kandydatów. (BNS)

Pracujący emeryci każdy miesiąc będą musieli informować o swych dochodach

Spowiedź "Sodrze"

Pracujący bądź dopiero zatrudnieni emeryci, których wynagrodzenie miesięczne brutto (na papierze) stanowi mniej niż półtora minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (MWM), od września, każdego miesiąca będą musieli informować "Sodre" o wynagrodzeniu za pracę.

"Sodra" zmuszona jest do podjęcia takiej decyzji, ponieważ emeryci często nie informują o zwiększeniu swych dochodów.

Zanim oddział "Sodry" nie otrzyma dokumentu, potwierdzającego, że wynagrodzenie emeryty było mniejsze niż 1,5 MWM, wypłaci mu tylko emeryturę podstawową (bazową).

Powstałe przepłaty "Sodra" zamierza w ustalonym trybie wyegzekwować od osób, które je otrzymały.

Rozpowszechniony przez "Sodre" komunikat głosi, że niedopłata do emerytury, powstała w wyniku spóźnionego zgłosze-

nia dokumentu, wypłacona zostanie w następnym miesiącu, gdy "Sodra" otrzyma dokument o wysokości wynagrodzenia brutto. Dotychczas emeryci zobowiązali się do informowania o swych ubezpieczonych dochodach (o ile przekraczały 1,5 MWM), ustalono jednak, że część pracujących emerytów (nawet tych, którzy złożyli zobowiązania) częstokroć nie informowała o tym "Sodre".

Zgodnie z założeniami ustawy o emeryturach z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, dla pracujących emerytów, otrzymujących renty starcze oraz inwalidzkie II i III grupy (przyznane pod warunkiem posiadania obowiązkowego stażu ubezpieczenia emerytalnego) wysokość emerytury zależy od naliczonego emerycie wynagrodzenia za pracę (brutto).

Jeśli wynagrodzenie miesięczne emeryta przekracza 1,5 mini-

malnego wynagrodzenia (obecnie 1,5 MWM stanowi przeszło 645 Lt) w tym miesiącu emerycie ma być wypłacona tylko emerytura podstawowa (138 Lt), inwalidzie II grupy - emerytura podstawowa oraz 50 % naliczonej mu części dodatkowej renty inwalidzkiej, inwalidzie III grupy - 50 % emerytury podstawowej oraz 50 % naliczonej mu części dodatkowej renty inwalidzkiej.

Jeśli wynagrodzenie miesięczne emeryta jest mniejsze niż 1,5 MWM, wypłacana mu będzie cała przyznana emerytura bądź renta inwalidzka. "Sodra" przypomina, że pracującym inwalidom I grupy, a także emerytom w wieku 65 lat jak też inwalidom grup II i III w wieku emerytalnym będzie wypłacana cała przyznana emerytura, niezależnie od wysokości ich wynagrodzenia brutto. Dlatego też te osoby nie będą musiały zwracać się do "Sodry".

(ELTA)

"Ekranas" ma już blisko 34 mln Lt czystego zysku

Akcje są rozchwytywane

Poniewieska spółka produkcji kineskopów "Ekranas" w ciągu 7 miesięcy br. osiągnęła zysk w wysokości 33,7 mln Lt, w tym 5,9 mln - w lipcu. W porównaniu z okresem od stycznia do lipca ub. roku zysk spółki rósł w zawrotnym tempie - zwiększył się aż 21 razy. W analogicznym okresie ub. roku stanowił zaledwie 1,6 mln Lt.

Objętość sprzedanej produkcji w okresie porównawczym wzrosła o 69 % - z 150,5 mln do 254,4 mln Lt. W tym obroty w lipcu br. wyniosły 33,3 mln Lt.

"Letniego sezonu faktycznie nie odczuwamy, spółka pracuje na pełnych obrotach, bez przesto- jów. Przebywających na urlopach pracowników zastępują przyjęci w maju nowi ludzie" - poinformowała kierowniczka wydziału inwestycji "Ekranasu" Angelija Zokaitiene. Twierdzi ona, że zadanie sprecyzowanego biznesplanu przedsiębiorstwa - osiągnąć rocznie co najmniej 40 mln Lt czystego zysku - spółka wykona już we wrześniu.

Na rynek zachodni "Ekranas"

eksportuje 85 % wyrobów, do krajów WNP - 1,5 %, stale zwiększa też zamówienia szybko rozwijająca się spółka "Šiaulių tauro televizoriai".

Cena akcji "Ekranasu" w tym tygodniu na Gieldzie Papierów Wartościowych podskoczyła do 3,10 Lt i jest na nie duży popyt. Inwestorzy zazwyczaj wykupują wszystkie oferowane akcje. Jak poinformowała Zokaitiene, byłoby ich więcej na rynku, gdyby cena nieco wzrosła.

(ELTA)

Państwo nie sprzedało swego udziału w "Vilniaus duona"

Chętnych nie było

Państwu nie udało się za pierwszym razem sprywatyzować swojej części w pomyslnie prosperującej spółce piekarniczej "Vilniaus duona". Nie było chętnych nabywców od państwa w trybie aukcji publicznej 19,84 % akcji spółki, których cena wywoławcza wynosiła 6,013 mln Lt.

Jedna z największych na Litwie spółek piekarniczych, kierowana przez koncern "Vilniaus prekyba", wspólnie ze związanymi z nią osobami, utworzyła ponad 1,5 tys. miejsc pracy. Bez trudu zwiększa sprzedaż i myśli o rozszerzeniu produkcji pieczywa.

"Naszym głównym dzisiejszym problemem jest to, że moce produkcji pieczywa ciemnego i białego są wykorzystywane całkowicie. Istniejąca wydajność dziś nie wystarcza" - twierdzi dyrektor generalny "Vilniaus duona" Žilvinas Marcinkevičius. Jak poinformował szef spółki, obecnie poszukuje się sposobów zwiększenia mocy produkcyjnych i rozważa możliwość rekonstrukcji stosunkowo niedużej i nienowoczesnej piekarni "Panevežio duona". To przedsiębiorstwo również jest pod kontrolą koncernu "Vilniaus prekyba", który, posiadając 54 % pakietu akcji "Panevežio

duona", wcześniej odmówił nabywcia od państwa 40 % akcji, motywując to ich wygórowaną ceną, która ostatnio spadła do 990 tys. Lt.

Zdaniem Marcinkevičiusa, niepomysłna próba sprywatyzowania części państwowej nie odbije się na przedsiębiorstwie. Jak powiedział on, "Vilniaus duona" jest w stanie podoląć powstałym problemom i nie potrzebuje inwestycji z zewnątrz.

Kapitał zakładowy "Vilniaus duona" wynosi 26,46 mln Lt. Roczne obroty kształtują się przeciętnie na poziomie 96 mln Lt.

(ELTA)

Dochody budżetu w sierpniu

W drugiej dekadzie sierpnia wzrósł dochód do budżetu państwowego, dzięki czemu znacznie się zmniejszył istniejący na początku miesiąca niedobór wpływów.

W dniach 1-21 sierpnia budżet otrzymał 311,6 mln Lt dochodu - zaledwie o 3,3 mln Lt mniej niż planowano zebrać w tym okresie. 9 sierpnia niedobór w porównaniu z prognozowanym wynosił 21,4 mln Lt, ale następnie sytuacja zaczęła się poprawiać. W tym roku od 8 sierpnia codziennie budżet ma więcej dochodu w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Np. 21 sierpnia ub. roku budżet państwowy otrzymał 17,6 mln Lt docho-

Niewielki wzrost

du, a w tym samym dniu br. - 37,7 mln Lt.

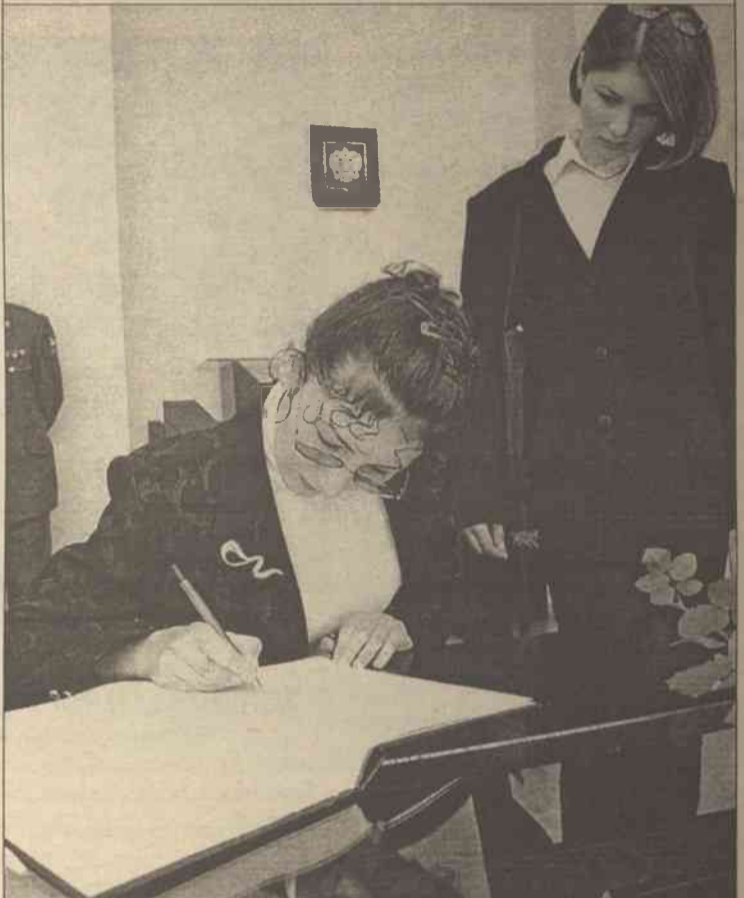
Niemniej, wyniki dwóch sierpniowych dekad w zasadzie nie zmieniają ciężkiej sytuacji budżetu, do którego od początku roku do 21 sierpnia nie wpłynęło 251,7 mln Lt dochodu.

10 sierpnia premier Andrius Kubilius poinformował dziennikarzy, że rząd w najbliższym czasie może zaproponować Sejmowi zmniejszenie przewidzianych na rok bieżący dochodów i wydatków budżetu państwowego, ponieważ w tym roku do budżetu nie wpływają przewidziane dochody.

(ELTA)

Mieszkańcy Litwy składają kondolencje w ambasadzie

Lewica pierwsza



Mieszkańcy Litwy, w tym również osoby zajmujące wysokie stanowiska, zbrali się wczoraj w ambasadzie Rosji w Wilnie, aby wyrazić współczucie w związku z tragedią zatłoczonego atomowego okrętu podwodnego "Kursk".

Jako jedni z pierwszych do księgi kondolencyjnej w ambasadzie Rosji wpisali się liderzy LDPP i Partii Socjaldemokratycznej, posłowie Česlovas Juršenas i Vytenis Andriukaitis. Do księgi kondolencyjnej wpisał się także przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis.

Prezydent Litwy Valdas Adamkus i premier Andrius Kubilius nieco wcześniej wysłali do Moskwy depesze kondolencyjne.

Fot. ELTA

Podatki dla początkujących w turystyce wiejskiej

Ulgowe patenty

Rząd, na wczorajszym posiedzeniu, zaaprobował wniosek Departamentu Turystyki, aby chętnym zainicjowania turystyki wiejskiej przyznane zostały ulgowe patenty. Rząd zaleci również Sejmowi uzupełnienie tymczasowej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jeśli tę ideę zaaprobuje parlamentarzyści i przywódca kraju, gospodarze bądź właściciele domów prywatnych, którym po raz pierwszy wydane zostaną patenty na usługi w zakresie turystyki

wiejskiej, w ciągu 5 lat od dnia ich wydania nie będą uiszczali opłaty patentowej.

Tego podatku budżety samorządowe zbierają stosunkowo mało, np. w ubiegłym roku - około 11 tys. Lt. Należy sądzić, że ulga patentowa dla nowicjuszy w branży turystyki wiejskiej nie pociągnie za sobą negatywnych konsekwencji, gdyż państwo więcej wygra na wspieraniu alternatywnej dla rolnictwa przedsiębiorczości niż na patentach w tej branży.

(ELTA)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

ZSA "Marijampolės melioracija"

DREWNIANE OKNA I

DRZWI WEJŚCIOWE Z KLEJONEGO DREWNA

A. Vivulskio g. 14, Vilnius.

Tel./faks. (8 22) 33 23 96.

Komórkowy: (8 298) 3 58 15, (8 289) 3 28 42.

Poniedziałek - Piątek od godz. 8.00 do 18.00.

**DRAUDIMO
KOMPANIJA
LINDRA**
Joint Stock Insurance Company

NASZE UBEZPIECZENIE-
GWARANCJĄ WASZEJ
POMYŚLNOŚCI

Vilnius, Jasinskio g. 16
Tel. (22) 61-19-00,
Fax. (22) 61-09-37

Uwaga! Nowy konkurs „Dziewczyna „Kuriera’2000“

Wybieramy już po raz piąty

Dzień 6 stycznia wielu naszym wiernym czytelnikom kojarzy się nie tylko ze świętem Trzech Króli, ale też z huczną imprezą naszego dziennika, gdy jurorzy i publiczność wybierają „Dziewczynę „Kuriera“.

Ogłaszamy kolejny konkurs. Tym razem wspólnie z Wami będziemy obchodzili pierwszy jubileusz naszego konkursu, bo impreza organizowana jest po raz piąty.

Pomyśleliśmy sobie, że obecnie jest najodpowiedniejsza pora, by pozować do zdjęć, bo słoneczna opalenizna i wakacyjny wypoczynek na pewno dobrze wpłyną na fotogeniczność.

Tylko radzimy nie zwlekać, bo termin przyjmowania zgłoszeń upływa 1 grudnia 2000 roku.

Atrakcyjne dziewczyny - nasze Czytelniczki - już od dziś mogą przysłać swoje fotografie na adres redakcji („Kurier Wileński“, „Dziewczyna „Kuriera“ Birbinu 4, Vilnius), przynosząc je osobiście i oddając kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 60 84 44) lub zgłaszając się do naszego fotoreportera Mariana Paluszkiewicza (tel. 60 84 48), który na życzenie kandydatki zrobi bezpłatne zdjęcie.

Prosimy o dokładne wypełnienie kuponu. W rubryce „O sobie“ należy podać miejsce pracy lub nauki, napisać swoje hobby.

Fotografie kandydatek zostaną zamieszczone w gazecie, aby również nasi Czytelnicy mogli wyrobić swoje zdanie, wziąć udział w plebiscycie. Radzilibyśmy więc zachowywać zdjęcia laureatek, a na zakończenie konkursu wypełnić kupon „Sympatii Czytelników“ (będzie on opublikowany na łamach „Kuriera“). W taki sposób zostanie wybrana „Dziewczyna Czytelni-



Tak wyglądają finalistki konkursu „Dziewczyna Kuriera 1999“. Jak będą wyglądały tegoroczne - zależy od was

Konkurs „Dziewczyna Kuriera - 2000 roku”

Prosimy wypełnić kupon i wysłać ze zdjęciem

Imię

Nazwisko

Adres

.....

.....

Telefon

O sobie

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

ków“. Wśród wszystkich, którzy wezmą udział w głosowaniu, zostaną rozlosowane atrakcyjne nagrody. A propos, co do nagród. Zapewniamy, że nie rozczarują one finalistek.

Tym razem również będzie trzynaście finalistek. Czekają na nie trzy nagrody główne. Zostaną wybrane „Dziewczyny“: „Kuriera“

(nagroda główna), Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Będą też wylosowane nagrody specjalne.

Wielkie show z loteriami, muzyką, śpiewem, tańcem, pokazem mód odbędzie się tradycyjnie - 6 stycznia 2001 roku. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy na naszych łamach.

Sponsorzy:

KONSULAT GENERALNY RP
W WILNIE

AVALSA
wynajem autokarów

SOFINA
usługi transportowe,
turystyczne, pedagogiczne

ZNAD WILII
103.8 FM

Salon Mody
ff
fine fashion

KAWINE
Alina
KAWIARNIA

LIETUVA

MK

TOP
MODELUNAS

Sponsorzy są nadal mile widziani

Instytut Polski w Wilnie i Muzeum im. Adama Mickiewicza zapraszają na koncert

który odbędzie się na dziedzińcu Muzeum (Bernardyńska 11)
we czwartek, 24 sierpnia br.

Wystąpi pieśniarka i folklorystka Maria Krupowies.

Maria Krupowies śpiewa po polsku, litewsku, białorusku, rosyjsku, ukraińsku, w jidysz. Koncertowała na Litwie, Białorusi, w Polsce, Niemczech, Japonii. Nagrała dwie kasety i dwie płyty kompaktowe. Zbiera i bada pieśni ludowe, które są tematem obronionej przez nią pracy doktorskiej. Dr Maria Krupowies jest autorką antologii pieśni polskich na Litwie.

Początek koncertu o godz. 18.00. Wstęp wolny.

BALTIJOS

CIRKAS

OD 24 SIERPŃIA

W DZIELNICY VIRŠULIŠKĖS, LAISVĖS PR.
NAPRZECIW CENTRŲ HANDLOWYCH
„MADA“ I „PASIDARYK PATS“

W NOWYM MIĘDZYNARODOWYM
PROGRAMIE CYRKU WYSTĄPIĄ:

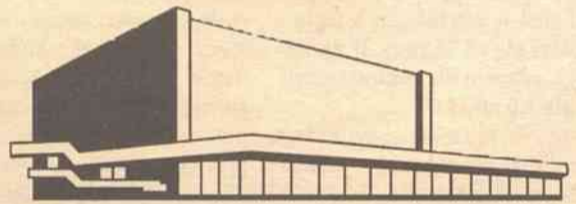
- ekwilibryści, akrobaci, żonglerzy, iluzjoniści.
- Zabawiać będą najlepsi kłownowie!
- Popisy tresowanych zwierząt „SAFARI“ -
- lamparty, strusie, zebry, pony, węże, konie, wielbłądy, psy, koty...

PRZEDSTAWIENIA BĘDĄ SIĘ ODBYWAŁY
we środy, czwartki i piątki o godz. 18,
w soboty i niedziele o godz. 14 i 18

Informacja i bilety w kasach cyrku

Zapraszamy do konkursu

Co wiemy o kinie



LIETUVA

Warunki konkursu:

1. Należy wyciąć z gazety niżej zamieszczony kupon (nie kserować), odpowiedzieć na sześć pytań o kinie „Lietuva“ albo o filmach, które są wyświetlane.

2. Włożyć do koperty i wysłać na adres redakcji:

Birbyniu g. 4

2030 Vilnius

Lietuvos Respublika

Red. „Kuriera Wileńskiego“ (z dopiskiem „Lietuva“).

Ważna jest data stempla pocztowego nie później niż 24 sierpnia.

Podsumowanie i wręczenie nagród odbędzie się w kinie „Lietuva“, o czym poinformujemy dodatkowo. Zachęcamy do udziału w konkursie.

Czeka na Was 10 nagród, upominki.

Informacja pod tel. 60-84-44.

Pytanie 1. Jakie są wymiary ekranu wielkiej sali (długość, wysokość)?

Odpowiedź:.....

Pytanie 2. Czym się wyróżniają krzesła ostatnich rzędów Sali 88?

Odpowiedź:.....

Pytanie 3. Co zdobi ścianę Sali 88?

Odpowiedź:.....

Pytanie 4. Jacy znani ludzie filmowego świata odwiedzili kino „Lietuva“? Wymieńcie kilka nazwisk.

Odpowiedź:.....

Pytanie 5. Jaka nagroda została wręczona milionowemu widzowi kina „Lietuva“?

Odpowiedź:.....

Pytanie 6. Jaka aparatura dźwiękowa jest zainstalowana w kinie?

Odpowiedź:.....

Jutro przybędzie do Ostrej Bramy VIII Ekumeniczna Piesza Pielgrzymka Białostocka

Matka, która łączy

- Mamy akurat środe, dzień poświęcony Matce Bożej, a więc tę tajemnicę różańca odmówmy za ludzi tej ziemi, ziemi Adama Mickiewicza, Słowackiego i wielu innych - powiedział ksiądz prowadzący modlitwę, gdy pielgrzymi przekroczyli granicę białorusko-litewską.

Jutro w godzinach wieczornych u stóp Ostrobramskiej Matki Bożej Miłosierdzia stanie VIII Ekumeniczna Piesza Pielgrzymka Białostocka. Wyruszyli z Białegostoku, przez Białoruś, gdzie przyłączyło się do nich około 50 pątników z Grodna i Radunia. Czy wszyscy dotrą do Wilna, nie wiemy, gdyż pielgrzymi z Białorusi, z powodu braku wizy, zostali zatrzymani na granicy. Obiecano, że będą przepuszczeni, chodzi tylko o jakieś drobne formalności. Nam jednak nie udało się doczekać pozytywnego wyniku pertraktacji.

Wrażenia z trasy

- Jest to już moja piąta pielgrzymka, chodziłem też do Częstochowy, a teraz mam taką bardzo osobistą intencję do Matki Ostrobramskiej - mówił trzynastoletni Kamilek Szumski z Warszawy.

Trzeci raz pielgrzymuje Marek Jankowski z Białegostoku. Pomimo trudów pielgrzymowania i nie zawsze sprzyjającej pogody, twierdzi, że jest fajno.

Pani Krystyna z Białegostoku

była wprost zachwycona gościnnością, z jaką podejmowali ich miejscowi ludzie. Sami żyją bardzo ubogo, ale z pielgrzymami dzielili się wszystkim, co mieli. W domach, gdzie nocowali, zaścielano świeżą pościel, częstowano kolacją.

Wiele osób twierdziło, że są wprost zbudowani wiarą, patriotyzmem i wielkim sercem ludzi z Białorusi, wychodzili na drogi, wynosili im picie, płakali z radości spotkania z rodakami.

Pokonanie trasy 230 kilometrów to nie taka łatwa sprawa, gdy się uwzględni, że warunki jak na manerach wojskowych: noclegi gdzie się trafi, wyżywienie też skromne, nie mówiąc już o drodze, gdy jednego dnia musieli przejść aż 50 kilometrów.

Michał piąty raz idzie z pielgrzymką. Ciągle ma jakieś intencje. Czasem się obawia, czy aby nie za dużo tych intencji, ale ma nadzieję, że czasem swoją natarczywością też można uzyskać niemal.

O jedność chrześcijan

Jak już powiedziałam na wstępie, była to pielgrzymka ekumeniczna. Już sama nazwa mówi, że główną intencją jest modlitwa o zjednoczenie chrześcijan. O prawdziwym ekumenizmie świadczył też fakt, że tym razem szli również prawosławni. Wspólnie szli, wspólnie modlili się. Jeśli



Ejszyszki spotkały pielgrzymów ulewnym deszczem, ale to nie popsulo dobrych humorów

katolicy więcej odmawiali modlitw, to prawosławni częściej urozmaicali wędrówkę pięknymi cerkiewnymi śpiewami.

- Przecież wyznajemy tego samego Boga, do tej samej Matki podążamy i wszak te same prośby u jej stóp składać będziemy - powiedział pielgrzym obrządku prawosławnego.

- Cieszą nas bracia prawosławni, mamy się czego od nich nauczyć - mówiła pani Anna. - Oni to bardzo przeżywają i czasem mi się wydaje, że gorliwiej się modlą.

Pani Urszula Laskowska szła z dwoma córeczkami Basią i Marysią oraz synkiem Michałem. Idą już czwarty raz, bo ciągle mają Matce Bożej coś do powiedzenia.

Kuchnia z Dajnowa

Przy kościele powitał pątników miejscowy proboszcz Witold Michałowski. Jest tu dopiero od paru miesięcy i taką pielgrzymkę przyjmował po raz pierwszy, więc może też dlatego był dość powściągliwy w rozmowie i uprzejmości.

Na medal natomiast się spisali mieszkańcy wsi Dajnowo, którzy zaserwowali pielgrzymom wspólny posiłek: zupa makaronowa, chłodnik, sałatki, ogórki, kielbaski, bigos i, oczywiście, dużo soków, kompotu itp. Słowem, kuch-

nia "paluszki lizać" i wielka w tym zasługa, jak to najczęściej w takich przypadkach bywa, kobiet z Dajnowa.

- Pielgrzymów miewamy tu często. Ejszyszki stale bowiem są na trasie. Tym razem proboszcz poprosił naszą wieś o przygotowanie posiłku dla pątników - mówiła pani Walentyna Pieczurczyk z Dajnowa. Cała wieś się złożyła, a przygotowywało poczęstunek kilka kobiet.

Panie, zmiłuj się, Gospodi pomiluj

Tak, każdy modlił się w swoim języku - katolicy i prawosławni. Każdy po swojemu, ale wszyscy w jednej intencji: by Bóg się nad nami zmiłował i sprawił, by wreszcie nastąpiła: "Jedna owczarnia i jeden Pasterz."

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkiwicz



Pani Urszula Laskowska z pociechami czeka w kolejce na przysłowiową chochlę



Pokropił ich także miejscowy proboszcz



Gospozie z Dajnowa uwijały się jak mróweczki, gdyż czas naglił



Dobre jedzenie na świeżym powietrzu było jeszcze smaczniejsze

Rok szkolny się zaczyna...

*- Zobacz, ile jesieni!
Pełno jak w cebrze wina,
A to dopiero początek,
Dopiero się zaczyna.*

J. Tuwim

Skończyło się lato, wakacje, miłe przygody, zabawy i wreszcie nie za górami praca: wielka odpowiedzialność nauczycieli i rodziców, pilność i staranność uczniów.

Ten rok szkolny jest niezwykle. Niezwykły dlatego, że w szkolnictwie zachodzą poważne zmiany: wprowadzenie profilowanego nauczania stwarza wielkie możliwości kształcenia i pogłębiania wiedzy uczniów w samodzielnie wybranych kierunkach przedmiotowych.

To wszystko wymaga nowych bardziej doskonałych metod pracy pedagogicznej, opartych na doświadczeniach życiowych, wielkiej erudycji. My, pedagogicy wiemy, że powinniśmy nie tylko zaciekawić uczniów tym lub innym przedmiotem, lecz otworzyć wielką bramę

wiedzy, wskazać jej zastosowanie w praktyce życiowej, wskazać przyszłe perspektywy.

Nasza szkoła pracuje ze wzmocnionym programem nauczania języka litewskiego oraz zatwierdzone mamy profilowane nauczanie: kierunek realny i humanitarny.

Dotychczas lekcje w szkole odbywały się w dwie zmiany. Wiemy, że to stwarzało wiele trudności dla rodziców i dzieci.

Od tego roku szkolnego, dzięki staraniom dyrektora Feliksa Biczajewy, rodziców oraz całego grona nauczycielskiego, były dobudowane gabinety, w tym więc roku nasza szkoła otwiera przyjaźnie drzwi wszystkim chętnym, którzy będą się uczyć tylko w jedną zmianę. W tej dużej szkole w języku polskim uczy się ponad 350 dzieci. Cieszy nas bardzo, że właśnie w klasach początkowych mamy tak cudowne nauczycielki, które studiowały w Polsce, teraz bronią stopień magistra. W tym roku pierwszą klasę będzie miała rów-

nież młoda nauczycielka, absolwentka „mickiewiczówki” i Uniwersytetu Pedagogicznego, Irena Limiszonok. Mam nadzieję, że rodzice pierwszaków w ciągu tych kilku dni zdecydują się na naszą szkołę.

Cieszy natomiast nas to, że mamy aż dwie klasy dwunaste, do XI kl. uczęszcza 31 uczniów. Szkoła w ubiegłym roku znalazła się na liście najlepszych w konkursie „Najlepsza szkoła polska, najlepszy nauczyciel”. Profilowane nauczanie odbywać się będzie w języku polskim z podaniem terminologii litewskiej, aby naszym absolwentom łatwiej było dostać się na studia.

Życzę pedagogom, rodzicom i uczniom zdrowia, ciepłoty, wielkiego wzajemnego szacunku, ludzkiej miłości, sukcesów w pracy i nauce. W końcu proponuję małą kropelkę poezji jesiennej:

**Leonarda Łapszewicz
starszy nauczyciel polonista
Wileńskiej Szkoły Średniej
w Ładzynai**

Zapukała jesień młoda

Do okna naszego

Złotym listkiem klonu

I drzewa sąsiedniego.

Rozrzuciła pajęczyny

Na ściemiskach, łąkach

Srebrne łezki koniczyny

Błyszczą jakby w pąkach,

Wystroiła las zielony

Dęby, brzozy, krzewy, klony

Tęczy wieniec kolorowy

Rozwiesiła na drzew głowy,

Zapłakała chłodnym deszczem

Szarym smutnym niebem

Bładym słońcem jeszcze

Z zebranych chlebem,

Zadzwoń! dzwonkiem szkolnym

Kolorowa jesień

Przypomina rok mozolny,

Nasz przyjaciel wrzesień.

1-8 września w Wilnie odbędzie się akcja bezpiecznego ruchu

„Chroń mnie“

W pierwszych dniach nowego roku szkolnego, w Wilnie, planowana jest akcja bezpieczeństwa ruchu z dewizą „Żadnego skałeczonego dziecka na przejściach i skrzyżowaniach przy szkołach“.

Jak poinformował Samorząd Wileński, inicjatorem organizowanej akcji „Chroń mnie“ jest mer stolicy Rolandas Paksas.

W ramach akcji przy szkołach zostaną wzmocnione dyżury policji, nauczycieli i uczniów klas starszych.

Już wczoraj wszystkie przejścia przy szkołach zaczęto oznaczać specjalnym znakiem akcji „Lietuvos draudimas“.

W ciągu 7 miesięcy br. w stolicy zanotowano 121 wypadków drogowych, w wyniku których ucierpiało 130 dzieci.

W ciągu tego okresu w roku ubiegłym w 149 wypadkach zginęło troje i doznało obrażeń 203 dzieci.

(BNS)

Letni kurs dla nauczycieli klas początkowych

Bydgoszcz - ośrodkiem edukacji

Już po raz drugi w Bydgoszczy odbył się kurs, doskonalący nauczycieli z zakresu „Nauczanie integrowane w edukacji wczesnoszkolnej”, organizatorami którego było Stowarzyszenie Pomocy Charytatywnej „Wschód” na czele z prezesem, żołnierzem AK, uczestnikiem walk o Wilno Edwardem Skalskim oraz Wyższą Szkołą Pedagogiczną. Razem z 20 osobową grupą z Litwy w kursie udział wzięli nauczyciele z Białorusi i Ukrainy. Większość grupy stanowiły młode, początkujące nauczycielki. Kurs był bardzo ważny w ich praktyce pedagogicznej.

Zajęcia obejmowały wiedzianę placówek oświatowo-opiekuńczo-wychowawczych oraz prace dydaktyczne z psychologii, rytmiki, plastyki. Najwięcej jednak wykładów było o integralności w dydaktyce i teorii wychowania. Chciałam więc podzielić się niektórymi zasadami nauczania początkowego.

Nauczanie integralne, to taka organizacja procesów edukacyjnych, która polega na tworzeniu dziecku warunków do wszech-

stronnej działalności, podporządkowanej określonym zasadom, obejmującym w sobie różne treści, skupione we wspólnym bloku tematycznym.

W edukacji wczesnoszkolnej oznacza to pracę zorientowaną na dziecko, które jest traktowane jako podmiot i indywidualność. Jest ono postrzegane jako niepowtarzalna całość, respektowane są jego indywidualne cechy, poszowane są jego potrzeby rozwojowe, zdolności, zainteresowania, indywidualne doświadczenia i tempo rozwoju. Zintegrowane oferty edukacyjne respektują sposób nabywania kompetencji, dziecięcy styl myślenia i działania.

Indywidualne traktowanie dziecka jest możliwe dzięki odpowiedniej stymulacji zadaniowej (pubudzenie do podejmowania odpowiednich zadań). W edukacji zintegrowanej w centrum uwagi jest dziecko - uczeń:

- jego potrzeby i zainteresowania,
- jego opory i bariery,
- komfort psychiczny i fizyczny,
- sposoby motywowania go do

uczenia się tak, by nauka była satysfakcjonująca i przyjemna. Integracja w nauczaniu początkowym odbywa się dzięki:

- uczniowi, który poznaje, doświadcza i przeżywa „scaloną” rzeczywistość,
 - nauczycielowi, który jest organizatorem i koordynatorem aktywności ucznia,
 - wspólnym poczynaniem dziecka i nauczyciela,
 - połączeniu ofert edukacyjnych,
 - scaleniu zespołu klasowego,
 - uwzględnieniu środowiska życia,
 - równoprawnemu traktowaniu wszystkich podmiotów (uczniów, nauczycieli, rodziców, uczestniczących w procesie edukacyjnym).
- Nauczanie integracyjne zmienia charakter i organizację procesu edukacyjnego. W klasach I-III rezygnuje się z systemu przedmiotowo-lekcyjnego, podstawową strukturę organizacyjną stanowią jednostki tematyczne, wchodzące w skład zintegrowanego bloku. Nauczyciel w oparciu o wybrany program nauczania sporządza zintegrowany



Wycieczki też nas kształciły

plan sytuacji edukacyjnej. Jest on uzależniony od środowiska pracy, szkoły, postępów w nauce dzieci, ich potrzeb, zdolności, oczekiwań i zainteresowań.

Życzliwy nauczyciel powinien wspierać rozwój każdego podopiecznego, być doradcą i przewodnikiem w zdobywaniu wiedzy. Nie tylko uczyć, ale także wychowywać.

Tym ideałem bliska jest pedagogika Celestyna Freineta, której założenia były nam przybliżone podczas wykładów. Z zaangażowaniem przekazywały nam wiedzę Krystyna Żuchelkowska, dr Maria Bulera, dr M. Gładyszewska, dr Ewa Filipiak, dr Halina Smolińska-Rębas... Kursem kierowała prof. Krystyna Żuchelkowska.

Równie bogaty był program kulturalny. Zwiedziliśmy zabytkowy Bydgoszcz, Galerię Sztuki Współczesnej. Podziwiliśmy bogate wyposażenie Centrum Edukacji Ekologicznej, które znajduje się na terenie Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku. W centrum jest sala audiowizualna, pracownia komputerowa, mikroskopowa, baza noclegowa z barem przy kominku. Na powierzchni 830 ha parku trudno jest nie zauważyć pięknie urządzonych kompleksów Ogrodu Bota-

nicznego, Ogrodu Fauny Polskiej, Parku Rozrywki, Ośrodka rekreacji konnej, terenów rekreacyjnych i wystawowych, ścieżek dydaktycznych, dróg nartowych, rowerowych, konnych naturalnie połączonych ze sobą.

Niezapomniane chwile spędziłyśmy w Cerkwinie, gdzie byliśmy zaproszeni jako wyróżnieni goście na Koncert Galowy Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego. W koncercie brały udział zespoły pieśni i tańca „Gromada” z Jaszun, „Solczanka” z Solecznik, „Dzwoneczki” ze Stonimia i „Jutrzenka” z Wolkowskiej (Białoruś).

Bardzo trafnie określiła nasz pobyt gazeta miejska (Ilustrowany Kurier Polski) - Były tam kwiaty, lzy i wspaniała muzyka. Chcielibyśmy złożyć wyrazy serdecznej wdzięczności za tak ważny i potrzebny dla nas kurs: organizatorom Stowarzyszenia Pomocy Charytatywnej „Wschód”, jego prezesowi żołnierzowi AK, uczestnikowi walk o Wilno kpt. Edwardowi Skalskiemu, wykładowcom Bydgoskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, radzie miasta Bydgoszcz, Stowarzyszeniu Nauczycieli i Macierzy Szkolnej.

Eleonora Toloczka
nauczycielka Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie



Wśród słuchaczy kursu przeważały panie

Droga była długa i nie bez bólu

„Piątka“ na Antokolu - nadal szkołą średnią

Rozmowa z dyrektorem szkoły Wacławem Baranowskim

Rozmawiamy z Panem tuż po podpisaniu przez ministra Oświaty i Nauki Litwy, Kornelijusa Platelisa, rozporządzenia na temat „Piątki“. Rozporządzenie to głosi, że jako wyjątek, polskim klasom Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 jest zezwolone wprowadzenie nauczania profilowego, czyli zachowuje się status szkoły średniej. Szło się do tego dość długo, skoro minister częściowo zmienił swoje poprzednie rozporządzenie w sprawie szkoły.

Od ponad roku w środowisku polskim jednym z najczęściej dyskutowanych tematów był los „piątki“, najstarszej szkoły polskiej w Wilnie. Zgodnie z wymaganiami reformy szkolnictwa, władze oświatowe prawie rok szykowały przeróżne projekty restrukturyzacji sieci szkół wileńskich, które dla naszej szkoły w każdym wariantcie nie były korzystne. Chodziło przede wszystkim o niezbędną liczbę uczniów w klasach XI - XII, której nie mogliśmy w pionie polskim spełnić. Chciałbym odnotować, że los „piątki“ był obiektem zaniepokojenia uczniów i rodziców, szczególnie północnej części miasta, która, gdyby szkoła nasza została podstawową, byłaby pozbawiona nauczania średniego w języku ojczystym.

Nic jednak nie przychodzi ła-

two, uwzględniając chociażby to, że przepisowej liczby uczniów w klasach profilowanych nie udało się zebrać. Komu zawdzięczamy taki ostateczny pomysły wynik?

Przed wszystkim prezesowi Macierzy Szkolnej, Józefowi Kwiatkowskiemu. Poza tym dyrektorem szkół polskich Janowi Dowgiale, Jolancie Suszyńskiej, Antanasowi Janusonowi. Wspólnie był opracowany projekt rozwiązania danego problemu, który znalazł zrozumienie i wsparcie Akcji Wyborczej Polaków w Radzie m. Wilna oraz aprobatę Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa. Długą drogą urzędową przeszedł nasz projekt, wydział oświaty miasta niejednokrotnie badał stan naszej szkoły w sensie merytorycznym i bazy materialnej. I ostatecznie została podjęta decyzja o zezwoleniu pionowi polskiemu na profilowane nauczanie. Pion rosyjski będzie otrzymywać wykształcenie z zakresu szkoły podstawowej, czyli dziesięcioletniej.

Przy okazji chciałem też podziękować „Kurierowi Wileńskiemu“ za tak wnikliwą i fachową pomoc w informowaniu czytelników i w tworzeniu opinii społecznej co do, jak było w tamtym okresie, wahań losu naszej szkoły. Zresztą nie po raz pierwszy dziennik w sposób kompetentny staje

w obronie polskiego szkolnictwa w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Miło to słyszeć. Jednak jaki wniosek nasuwa się, według Pana, jeśli chodzi o kwestie zachowania sieci szkół polskich, o co niejednokrotnie należy walczyć?

Jeszcze raz chcę podziękować prezesowi Kwiatkowskiemu. To naprawdę strateg doskonały, frakcja AWPL w Radzie miasta wykazała się konsekwencją, opinie, wypowiedziane w prasie również odegrały swoją rolę. Wniosek jest taki, że wiele aktualnych dla nas spraw, nie bacząc na powstałe czasami rozbieżności zdań lub ambicje, można rozstrzygnąć dla wspólnej dobra.

Marginesowo chciałbym zauważyć, że niektórzy urzędnicy, od których zależy ilość polskich szkół w mieście, kierują się prywatnymi ambicjami. To właśnie w dużym stopniu nie pozwalało „piątce“ tak długo uzyskać status szkoły średniej.

Szybsze załatwienie tej sprawy zaoszczędziłoby naszemu zespołowi pedagogicznemu wiele nerwów, a rodzice i ich dzieci - uczniowie nie mieliby wątpliwości, w jakiej szkole się uczyć. Sądzę, że wydarzenia w dziedzinie oświaty w mieście, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach, pod wieloma względami są nadal aktualne,

wymagają analizy i niezbędnego opracowania co do optymalnego rozwoju szkolnictwa polskiego w Wilnie.

W przeciwnym wypadku, jeśli my nie zaproponujemy swego wariantu, wyzbywając się osobistych

wygórowanych ambicji, to może się znaleźć ten, kto zaproponuje to w naszym imieniu. A to już by było sprawą niepożądaną.

Rozmawiała
Krystyna Adamowicz

Wspólnie da się zrobić wiele dobrego uważa - dyrektor „piątki“ Fot. Marian Paluszkievicz

„Kraina Dzieci 2000“

(Dokończenie ze str. 1)

Poinformowaliśmy już „co i gdzie“, teraz więc odpowiemy na najbardziej „bólące“ pytanie - w ja-

uczesanie“. W piątek natomiast odbędzie konkurs rysunków na asfalcie oraz spektakl dziecięcego teatru mody „Bajka babci“. W sobotę roz-

Plecak	39 - 160 Lt
Piórnik	5 - 8 Lt
Zeszyt	0,20 - 2 Lt
Dzienniczek	1,50 - 4 Lt
Linijka	1,60 - 30 Lt
Okladki na książki i zeszyty	2 - 3,20 Lt
Kalkulator	11 - 47 Lt
Długopis	0,35 centów - 7 Lt
Zestaw cyrkli	6,50 - 16 Lt
Globus	15 - 156 Lt

kiej cenie? W czasie targów odbywają się też różnorodne atrakcyjne imprezy.

Na przykład, dzisiaj zwiedzający będą mogli oglądać popisy karatek oraz turniej stołowego hokeju na lodzie. Po południu zostanie przeprowadzony konkurs „Moje

poczyna się dziecięcy festiwal mody i muzyki. Na zakończenie targów, 27 sierpnia, zorganizuje się tradycyjne wyścigi latawców. Dla dzieci wejście do palacu wystaw jest bezpłatne. Dorośli muszą nabyć wejściówkę w cenie 3 litów.

Sabina Kozłowska

Zamiast „żółtych autobusów“ – harmonogram ich dostaw
Znowu niewypał

1 września do zreorganizowanych profilowanych szkół średnich młodzież wiejska jeszcze nie pojedzie „żółtymi autobusami“. Minister oświaty i nauki Kornelijus Platelis zamiast autobusów ma przedstawić harmonogram ich dostaw.

Przemawiając we wtorek na posiedzeniu Sejmu, Platelis stwierdził, że Ministerstwo Oświaty i Nauki w „najkrótszym czasie“ przeprowadziło konkurs na zakup autobusów szkolnych. I mimo że, jak powiedział Platelis, nie padły żadne zarzuty pod adresem samego konkursu, usiłowano jednak wszelkimi sposobami zaszkożyć, przedłużyć terminy konkursu itp.

Z tego powodu nastąpiło miesięczne opóźnienie w zakupie autobusów.

„1 września będą nie autobusy, lecz w najlepszym wypadku podpisana umowa z zaopatrzeniowcem na temat harmonogramu dostawy autobusów“ – powiedział minister oświaty i nauki Kornelijus Platelis.

Jak poinformowano nas w wydziałach oświaty rejonów wileńskiego i solecznickiego, w tych rejonach „żółte autobusy“ nie były planowane. Chodzi o to, że w zasadzie sieć szkół średnich (profilowanych) pozostała bez zmian.

Inf. wł.

Rozmowa w ministerstwie o Pomaturalnej Szkole Pedagogicznej

Każdy pozostał przy swoim

„Państwo nie może finansować nauki specjalistów, których po skończonych studiach czeka bezrobocie“ - stwierdzili przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Nauki podczas wtorkowego spotkania u wiceminister Vaivy Vebraitė.

Dyskutowano na temat celowości zachowania grup polskich i rosyjskich w Pomaturalnej Szkole Pedagogicznej w Nowej Wilejce. Rozmowa w MOiN odbyła się z inicjatywy przewodniczącej Rady Koordynacyjnej Rosyjskich Organizacji Społecznych Tatiany Michniowej. W spotkaniu udział wziął prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski.

Uwzględnić niż demograficzny

„Na Wileńskiej Gieldzie Pracy zarejestrowanych jest 66 nauczycieli klas początkowych. W tym 35 osób ma wykształcenie wyższe, czyli resztę stanowią absolwenci szkoły w Nowej Wilejce“ - konkluduje Ričardas Tataraitis, specjalista wydziału przygotowania pedagogów i doskonalenia kwalifikacji. Uważa on, że należy uwzględnić niż demograficzny na Litwie. Prognozuje się, że w latach 2002 - 2003 pójdzie do szkół o 28 proc. mniej dzieci niż w latach 1996 - 97. Poza tym, zdaniem Tataraitisa, należy mieć na uwadze to, że część nauczycieli powinna się przekwalifikować.

Dyrektor departamentu przygotowania specjalistów Romualdas Pusvaškis powiedział też, że ponad połowa absolwentów szkoły pedagogicznej w Nowej Wilejce

z roku ubiegłego, którzy ubiegali się o pracę w szkołach polskich czy rosyjskich, zarejestrowała się na giełdzie pracy. „Jest to jeden z najwyższych wskaźników bezrobocia“ - powiedział dyrektor departamentu.

Zauważył też, że absolwenci szkół nielitewskich mogą zdobywać wykształcenie nauczycieli języka litewskiego dla szkół mniejszości narodowych.

Tatiana Michniowa jako kontrargument przedstawiła fakt, że Uniwersytet Wileński również nie może zapewnić pracy wszystkim swoim absolwentom i wśród nich też jest wielu bezrobotnych. Domagała się, by dane statystyczne z Gieldy Pracy były potwierdzone oficjalnie, dopiero wtedy będą one w pełni wiarygodne.

Na spotkaniu wiceminister Vebraitė ustosunkowała się do listu Stanisława Widtmanna, zastępcy dyrektora generalnego Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, w którym autor broni istnienia tych grup, powołując się na Ustawę o Mniejszościach Narodowych oraz umowę między rządami Litwy i Polski o współpracy w dziedzinie oświaty, kultury i nauki. Powiedziała ona, że Litwa nie narusza tych ustaleń, jednak nie może podejmować nieodpowiedzialnych kroków w stosunku do młodzieży.

Przedstawiciele ministerstwa zaznaczyli, że w tym wypadku nie można uważać, że są zamykane grupy polskie i rosyjskie, gdyż, w razie zapotrzebowania, po dwóch latach nauczanie w tych językach będzie wznowione.

Przekwalifikować „na spółkę“

Józef Kwiatkowski poruszył bardzo ważny dla nauczycieli klas początkowych problem ich przekwalifikowania. Chodzi o to, że w klasach początkowych pracuje wielu nauczycieli, którzy mają wykształcenie polonisty czy inne. Problem ich przekwalifikowania nie jest dostatecznie na Litwie przemyślany. Kwiatkowski zgłosił propozycję, aby ta grupa pedagogów, a jest ich 40, mogła, zgodnie z przygotowanym na Litwie programem, przekwalifikować się w Polsce. Ważne, by ich dyplomy były uznane na Litwie.

Dlatego, zdaniem Kwiatkowskiego, najlepiej byłoby nauczać pedagogów wspólnie - np. dwie trzecie szkolenia odbywać w Polsce, a resztę - na Litwie. Dyplomy należałoby wydawać litewskie. Pani Vebraitė tej propozycji nie odrzuciła, jedynie zaznaczyła, że do podjęcia decyzji potrzebne jest dodatkowe posiedzenie.

Ričardas Tataraitis zauważył, że w kwestii przekwalifikowania nauczycieli należy każdy przypadek rozpatrywać indywidualnie. W razie niewielkich różnic w programie między specjalnością uzyskaną a specjalnością nauczyciela klas początkowych, wystarczyłoby wysłuchania półtorarocznego kursu kwalifikacyjnego. Możliwe też są ulgi tym nauczycielom, którym do emerytury pozostało około dwóch lat - ich można atestować bez dodatkowej nauki.

Agnieszka Skinder

Polska

Dobry prezydent

Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego dobrze ocenia 71 proc., a rząd Jerzego Buzka 20 proc. osób ankietowanych w sierpniu przez CBOS.

18 proc. ankietowanych przez CBOS źle ocenia prezydenta, a 43 proc. z nich to przeciwnicy gabinetu Buzka. Premier Buzek ma 22 proc. zwolenników, 58 proc. badanych ocenia go negatywnie. 18 proc. respondentów pozytywnie ocenia politykę gospodarczą rządu, przeciwnego zdania jest 68 proc. ankietowanych przez CBOS. 19 proc. respondentów ma dobre zdanie o działalności Sejmu. 66 proc. ocenia ją negatywnie. 26 proc. pozytywnie ocenia Senat, przeciwnego zdania jest 54 proc. badanych.

Festiwal humoru

Od dzisiaj o nagrodę Błękitnego Melonika Charliego będą walczyć w Gdańsku polskie filmy komediowe i rozrywkowe seriale oraz widowiska telewizyjne. I Festiwal Dobrego Humoru potrwa do niedzieli.

W ogólnopolskim festiwalu wezmą udział: filmy, seriale, tzw. sitcomy (komedie sytuacyjne z podłożonym śmiechem publiczności w tle), kabarety, widowiska telewizyjne o charakterze komediowym i satyryczne filmy reklamowe. Nagrody (po 15 tys. złotych) zostaną przyznane w 5 kategoriach: za najlepszy komediowy film fabularny, najlepszy serial komediowy, najlepszy cykliczny program rozrywkowy, najlepsze widowisko telewizyjne i najdowcipniejszą reklamę telewizyjną. Najwyższą nagrodą będzie Grand Prix (20 tys. złotych).

Apel proboszcza

Proboszcz gdańskiej parafii św. Brygidy ks. prałat Henryk Jankowski zaapelował wczoraj do działaczy wszystkich posierpniowych ugrupowań o jedność i porozumienie.

Półtorastronicowy apel ma formę listu otwartego. Ksiądz Jankowski zaadresował go do „Polek i Polaków, dla których Ojczyzna jest dobrem najwyższym oraz członków i liderów wszystkich posierpniowych ugrupowań politycznych w XX rocznicę powstania „Solidarności”.

Nagroda

Muzeum Zamkowe w Pszczynie uhonorowane zostało Nagrodą Miasta Magdeburga im. Georga Philippa Telemanna.

Wyróżnienie przyznano „za wybitne zasługi” w pielęgnowaniu pamięci o wybitnym niemieckim kompozytorze. Nagrodę stanowi wykonana z brązu plakietka oraz dotacja w wysokości 5 tys. marek niemieckich - poinformował wczoraj Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Wręczenia będzie 4 marca przyszłego roku, przed 392. edycją Muzycznej Niedzieli Telemanna w Magdeburgu.

Norwegowie twierdzą, że operacja otwarcia włazu „Kurska” była łatwą do przeprowadzenia

Prezydent nie interesuje się państwem

Rodziny rosyjskich marynarzy, którzy zginęli na okręcie podwodnym „Kursk”, otrzymają odszkodowania równe ponaddziesięcioletniej płacy swych bliskich, czyli po ok. 7 tys. dolarów.

Wicepremier Walentina Matwienko, która przewodniczy komisji zajmującej się pomocą dla rodzin ofiar katastrofy, powiedziała, że rosyjska wojskowa firma ubezpieczeniowa wypłaci w sumie 23 mln rubli (ok. 830 tys. dolarów) - podała wczoraj agencja Interfax. Prezydent Władimir Putin obiecał też bliskim poległych marynarzy, że wszystkie rodziny otrzymają możliwość opuszczenia Półwyspu Kolskiego i osiedlenia się w dowolnym miejscu Rosji.

Zapewnił, że rodziny mieszkające na Białorusi i Ukrainie, też nie będą miały problemów z otrzymaniem pomocy.

Putin składał te obietnice podczas spotkania w rodzinami ofiar katastrofy, po którym odwołał planowane na środę uroczystości żałobne w Władajewie - bazie marynarki wojennej, będącej macierzystym portem „Kurska”.

Po tym spotkaniu gubernator Murmańska, Jurij Jewdokimow poinformował, że władze obwodu postanowiły wzniesić w Władajewie pomnik ku czci poległych marynarzy. Postawiona zostanie też kaplica oraz specjalne kapsuły z morską wodą z miejsca, gdzie spoczął na dnie „Kursk”.

Latem przyszłego roku

Operacja podniesienia z dna Morza Barentsa zatopionego rosyjskiego podwodnego okrętu atomowego „Kursk” prawdopodobnie rozpocznie się najwcześniej latem przyszłego roku. Opinię taką wyraził wczoraj Julian Thomson, rzecznik Stolt Offshore, norweskiej firmy, której nurkowie otworzyli wrak „Kurska”. Według niego samo planowanie tej operacji potrwa miesiące. Potem trzeba będzie poczekać na sprzyjające warunki pogodowe do lata. Thomson podkreślił, że przypuszczalnie będzie łatwiej podnieść cały wrak niż wydobywać zeń ciała pojedynczo.

Łatwa do przeprowadzenia

Jon-Are Hvalbye, jeden z norweskich nurków oświadczył wczoraj,



W całej Rosji spuszczone wczoraj flagi do połowy masztu na znak żałoby po zatopieniu okrętu podwodnego „Kursk”. We wszystkich cerkwiach były odprawiane nabożeństwa za dusze ofiar katastrofy. Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksij II celebrował mszę w cerkwi niedaleko od stolicy
Fot. EPA-ELTA

raj, że operacja otwarcia włazu rosyjskiego podwodnego okrętu atomowego „Kursk” „była łatwą do przeprowadzenia”.

„Z technicznego punktu widzenia nie natrafiliśmy na żadne problemy” - podkreślił Hvalbye. Nurk, wciąż przebywający w komorze dekompresyjnej norweskiego statku „Seaway Eagle” (zostanie tam do piątku), dodał również, że operacja trwała ok. sześciu - siedmiu godzin, włączając w to zejście i ponowne wypłynięcie nurków na powierzchnię.

Nie chcą odwracać się od faworyta

Tymczasem mimo ostrej krytyki związanej z katastrofą okrętu „Kursk” prezydent Rosji Władimir Putin niemal nie traci popularności.

Według najnowszych badań najlepszego rosyjskiego instytutu socjologicznego - Ogólnorosyjskiego Centrum Badania Opinii Publicznej, jedynie pięć procent Rosjan straciło zaufanie do prezydenta i jego polityki.

„Znacznie mniej niż oczekiwaliśmy” - powiedział szef Centrum, prof. Jurij Lewada. „Dużych zmian nie ma, bo ludzie nie chcą odwracać się od swego faworyta” - dodał.

Najwięcej Putin stracił wśród osób z wyższym wykształceniem (10-12 proc. w zależności od regionu).

Najwięcej sceptyków pojawiło się w Moskwie, na Powołżu i Uralu (po 10 proc.).

„Moskwa zawsze chłodno odnosząca się do Putina, stała się jeszcze bardziej wstrzeźbliwa” - tłumaczy Lewada.

„A dwa pozostałe regiony to główne zaplecze prezydenta, tam i tak obecnie popiera go ponad 70 proc.”

Przypadkowy człowiek

Według publicysty Wadima Dubnowa, gwałtowna krytyka rosyjskich mediów pod adresem prezydenta (wywołana katastrofą okrętu) pokazała, że „Putin nie jest tak wszechmocny, jak początkowo się wydawało”. „Okazało się, że jeszcze można z nim powojować” - dodał.

Dubnow nie wykluczył, że wkrótce do prasy dołączy - ośmieleni - poszczególni politycy i w Rosji rozgorzeje prawdziwa walka polityczna.

„Elita polityczna nabiera przekonania, że Putin to przypadkowy człowiek i robi przypadkowe rze-

czy. Jako polityk jest nieinteresujący”.

„Ostatni kryzys ukazał wyraźnie cechy politycznego charakteru Putina” - powiedział z kolei publicysta Witalij Portnikow. „Główną z nich jest tumiwizm. Wyszło na to, że głowa państwa nie interesuje się państwem”.

Same negatywne rezultaty

Również inni rozmówcy uważają, że cechą charakterystyczną Putina jest odpychanie od siebie problemów. „Jedną z fraz najczęściej słyszanych w korytarzach Kremla od prezydenta jest „idźcie w cholerę” - powiedział jeden z nich.

Nikt z rozmówców nie wątpi jednak, że wkrótce w Rosji nastąpi kolejny kryzys i jego zakończenie może okazać się inne. „Rok rządów Putina - a doszedł do władzy równo rok temu, zostawszy premierem - przyniósł same negatywne rezultaty” - powiedział profesor Lewada.

„W Czeczenii od roku trwa wojna, gospodarka trzyma się tylko na wysokich cenach ropy, międzynarodowy prestiż Rosji pada, a teraz jeszcze „Kursk” - dodał.

Apel Solana do władz Białorusi

O wolne i uczciwe wybory

Javier Solana, przedstawiciel UE ds. polityki zagranicznej, ponowił apel do władz Białorusi o przeprowadzenie wolnych i uczciwych wyborów parlamentarnych.

Solana podkreślił „zainteresowanie Europy wolnymi i uczciwymi wyborami” i wyraził nadzieję, że staną się one „pozytywnym krokiem” w stronę ustanowienia „autentycznej i głęboko zakorzenionej demokracji” na Białorusi - głosi komunikat wydany po spotkaniu z wicepremierem spraw zagranicznych Białorusi Siarhiejem Martynouem.

Były sekretarz generalny NATO zaznaczył, że władze białoruskie powinny zrobić dalsze „stanowcze kroki” w przygotowaniach do wy-

borów. Przypomniał swemu rozmówcy „ostatnie oceny” Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) oraz Rady Europy. Obie organizacje wyrażały zaniepokojenie przed wyborami.

Wezwał prezydenta Aleksandra Łukaszenkę i rząd Białorusi do uczynienia „wszystkiego, co w ich mocy” w celu spełnienia standardów ustanowionych przez społeczność międzynarodową.

W ubiegłym miesiącu Solana kontaktował się telefonicznie z Łukaszenką, by wyrazić zaniepokojenie przygotowaniami do wyborów w tym kraju. Zaapelował wtedy do białoruskiego prezydenta o nawiązanie konstruktywnego dialogu.

Tajfun Kaemi w Wietnamie spowodował śmierć 14 osób

Najpotężniejszy

14 osób zginęło podczas przejścia tajfunu Kaemi nad środkowym Wietnamem na początku tego tygodnia - poinformowały wczoraj źródła oficjalne w Hanoi.

Wśród ofiar śmiertelnych znajduje się m.in. dwóch turystów z Indii i turystka z Tajlandii oraz dwaj członkowie załogi wiozących ich łodzi, które zatoniły w Zatoce Halong.

Lokalne władze straciły ponadto kontakt z ok. 60 łodziami rybackimi, które znajdowały się na morzu w momencie nadejścia tajfunu.

Linie lotnicze Vietnam Airlines odwołały loty krajowe ze stolicy Hanoi do miast położonych

w środkowej części kraju.

Tajfun przyniósł ulewne deszcze, które spowodowały, że pod wodą znalazło się 40 tys. hektarów pól ryżowych. Podniósł się również poziom wielu rzek. Według prowizorycznych szacunków, straty materialne wynoszą już pięć milionów dolarów.

Tajfun Kaemi, najpotężniejszy, jaki nawiedził Wietnam w tym roku, we wtorek osłabił i obecnie jest już jedynie burzą tropikalną. W listopadzie ubiegłego roku Wietnam nawiedziły katastrofalne powodzie, które spowodowały prawie 600 ofiar śmiertelnych i szkody materialne szacowane na ok. 250 mln dolarów.

Koszykówka

Pierwsze przegrane Litwinów

W hiszpańskim mieście Huelva rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki męskiej, w którym, poza gospodarzami, uczestniczą reprezentacje Litwy, Turcji i Chorwacji.

Koszykarze litewscy, przygotowujący się do Igrzysk Olimpijskich w Sydney, w półfinale turnieju przegrali spotkanie z ekipą Turcji - 64:66, chociaż w pierwszej połowie prowadzili różnicą 12 punk-

tów (39:27). Była to pierwsza porażka Litwinów z Turkami. Sześć poprzednich meczów wygrali Litwini.

W składzie reprezentacji litewskiej najlepiej spisał się Saulius Štombergas (17 pkt.). W ekipie zwycięzców - Huseyin Besok (19 pkt.) i Mehmet Okur (17 pkt.).

W innych meczach półfinalu hiszpańscy koszykarze pokonali drużynę Chorwacji -104:80.

Ranking UCI

Diana Žiliūte utraciła pozycję liderki

W nowej tabeli rankingów najlepszych cyklistek świata, opublikowanej przez Międzynarodowy Związek Kolarski (UCI), Litwinka Diana Žiliūte plasuje się na drugim miejscu. Trzy tygodnie temu 24-letnia liderka mistrzostw o puchar świata w tej klasyfikacji była pierwsza.

Na pierwsze miejsce wybiła się Australijka Anna Wilson, wyprzedzająca Dianę o 154 pkt. Na trzecim jest Niemka Hanka Kupfernagel, która od liderki ma mniej o 251,33 pkt. Czwarte miejsce nadal zajmuje mistrzyni świata Edita Pučinskaitė, która na zakończonym wyścigu „La Grande Boucle

Feminine“ (nieoficjalnie zwanym „Tour de France“) we Francji była druga.

Jolanta Polikevičiūtė z 53 miejsca przeskoczyła na 31, a jej siostra bliźniaczka Rasa - z 34 na 33. Zita Urbonaitė z trzema zawodniczkami dzieli miejsca 95-98.

Na tabeli rankingowej drużyn narodowych Litwa z drugiego miejsca awansowała na pierwsze (1277,5 pkt.).

Były lider - zespół Niemiec spadł na drugie miejsce. Niemki mają od Litwinek o 46,33 pkt mniej. Na trzecim miejscu jest Australia (1120 pkt.). Łącznie sklasyfikowano 37 krajów.

Tabela rankingów UCI

(w nawiasach - miejsce w poprzednim rankingu)

1. (2) Anna Wilson (Australia)	798 pkt.
2. (1) Diana Žiliūte (Litwa)	644
3. (3) Hanka Kupfernagel (Niemcy)	546,67
4. (4) Edita Pučinskaitė (Litwa)	415,5
5. (7) Joane Somarriba (Hiszpania)	409
6. (6) Mirjam Melchers (Holandia)	303,5
7. (11) Zulfija Zabirowa (Rosja)	282,5
8. (5) Petra Rossner (Niemcy)	282
9. (8) Tatjana Stiajkina (Ukraina)	281,5
10. (10) Leontien Zijlaard-van Moorsel (Holandia)	267
11. (9) Pia Sunstedt (Finlandia)	266
12. (14) Swietlana Bubnienkowa (Rosja)	225
13. (21) Fabiana Luperini (Włochy)	178
14. (17) Genevieve Jeanson (Kanada)	176
15. (12) Ina Teutenberg (Niemcy)	173
31. (53) Jolanta Polikevičiūtė (Litwa)	102
33. (34) Rasa Polikevičiūtė (Litwa)	94
95. (95) Zita Urbonaitė (Litwa)	22

Tabela rankingów drużyn narodowych

1. (2) Litwa	1277,5 pkt.
2. (1) Niemcy	1231,17
3. (3) Australia	1120
4. (4) Holandia	881
5. (5) Rosja	732,5
6. (6) Włochy	573

Sydney: spór o medale

Ogromny nietakt

Grecka społeczność mieszkająca w Australii gwałtownie zaatakowała Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich (SOCOG) po tym jak dowiedziała się, że na medalach olimpijskich widnieć będzie rzymskie Koloseum, a nie Partenon.

George Kanarkis, profesor Uniwersytetu w Sydney powiedział, że SOCOG popełnił duży błąd. „Australijczycy w oczach całego świata wyjdą na zwykłych nieuków” - oświadczył prof. Kanarkis. „Koloseum było miejscem, w którym schlebiano prymitywnym instyngtom, zabijano gladiatorów i dzięki zwierzęta. To nie ma nic wspólnego

z duchem olimpijskiego pokoju” - podkreślił. Medale olimpijskie, jakie zostaną rozdane w Sydney, zaprojektował Wojciech Pietranik, Polak od lat mieszkający w Australii.

Profesor historii z Uniwersytetu Narodu Australijskiego, Douglas Kelly, nie zgadza się z tym stwierdzeniem. „Chodzi właśnie o Koloseum, a nie o jedno z wielu koloseów, jakie pozostały po starożytnych narodach” - powiedział Kelly i dodał, że dla niego jest jasne, iż w SOCOG nie ma żadnego eksperta od spraw historii antycznej. Wychodzący w Australii greckojęzyczny magazyn „O Kosmos” określił te medale jako „ogromny nietakt”.

Rajd „Dookoła Litwy”

Puchar Prezydenta Republiki Litewskiej

Jutro, 25 sierpnia, rozpoczyna się ósmy samochodowy rajd „Dookoła Litwy”. Po raz trzeci ta impreza rozpocznie się nie w Kownie, jak dotychczas było, lecz w Wilnie. Organizatorzy w ten sposób chcą przyciągnąć więcej widzów ze stolicy, którzy ostatnio nie byli za bardzo motoryzacyjnie rozpieszczani. Zawodnicy wystartują o godzinie 16.00 na ulicy Upės, obok Białego Mostu. Finisz - 27 sierpnia, o godz. 17 na kowieńskim Placu Jedności.

Popularność rajdu „Dookoła Litwy” rośnie z każdym rokiem. W tegorocznym rajdzie weźmie udział 63 sportowców i amatorów na samochodach i motocyklach. Spodziewany jest udział gości z Rosji oraz ... Amerykanina. Co prawda, ten ostatni zawodnik wystąpi w „barwach” ambasady USA w Wilnie, ale zawsze to rydz ...

Pierwsza część trasy, czyli 474 kilometrów (z 1000 km) będzie jednocześnie IV etapem rajdowych mistrzostw kraju zawodowców oraz III - amatorów.

Trasę z Wilna poprzez - Pilaitė (początek etapu o godz. 16:12), Awizienie (16:29), Bukiszki (17:16), Bijutiszki (17:38), Kertuoje (18:12) aż do Nowych Święcian będą musieli pokonać wszyscy uczestnicy. Dalej drogi zawodowców i amatorów wraz z załogami niepełnosprawnych i motocyklistów rozdwoją się. Profesjonaliści będą mieli bardziej skompliko-

waną trasę, ale kierunek zawodów będzie ten sam - Rokiszki, Poniewież, Szawle, Możejki, Połaga, Klajpeda i wreszcie Kowno.

Start niepełnosprawnych

Jak zaznaczyła Krystyna Kosowska, prezes Stowarzyszenia Osób z Porażeniami Kręgosłupa, stało się piękną tradycją, że w wyścigu dookoła kraju biorą udział ekipy osób niepełnosprawnych.

- Jest to bodaj jedyna impreza, w której niepełnosprawni nie siedzą obok, lecz sami biorą udział w zawodach na równych prawach. Na starcie stanie 16 ekip niepełnosprawnych, w tym pięć gości z Rosji. Jest miłe, że za kierownicami trzech samochodów zasiądą kobiety - powiedziała Krystyna Kosowska.

Organizatorzy postarali się, żeby na drodze niepełnosprawnych miłośników motoryzacji nie stały finansowe bariery: inwalidzi nie muszą wpłacać podatku startowego oraz martwić się o paliwo.

Początek w 1931 roku

Zawodnicy będą walczyć o Puchar Prezydenta, który po raz pierwszy został ufundowany w roku 1931 przez ówczesnego prezydenta kraju Antanasa Smetonę. Rajd został wznowiony w roku 1996 dzięki staraniom Stasysa

Brundzy, prezesa Automobilkłubu Litwy, znanego w przeszłości rajdowca oraz przedsiębiorcy samochodowego.

Zwycięzcami ubiegłorocznego rajdu byli: zawodowcy - Saulius Girdauskas, Žilvinas Sakalauskas, amatorzy - Dovilas Čiutele, Vidmantas Čiutele, niepełnosprawni - Jonas Sabaitis, Linas Bauševičius, motocykliści - Algimantas Vertelka.

Rosną koszty zawodów

Z każdym rokiem rosną koszty organizacyjne zawodów. Tegoroczne wyniosą około 150 tys. litów.

Np. policja drogowa, służba medyczna oraz wojskowi, bez których pomocy nie da się zapewnić bezpieczeństwa zawodnikom i widzom dotychczas nie żądali opłacenia paliwa i transportu. Cięcia budżetowe zmieniły postać rzeczy.

Organizatorzy dziękowali więc sponsorom - Eva Auto, Stasio Brundzos Autocentras, Hansa Leasing & Factoring, Omnitel, Paroc, Lina va, Siemens, Castrol, West Express, Baltechnika, Finalas, Lietuvos paštas, Neste, Trikampis žiedas, Auto ABC, Kemi, Primus, Lite-xpo, Autoekspresas - za pomoc w „dopięciu na ostatni guzik” (a raczej ostatni cent), zawodów „Dookoła Litwy”.

Aleksander Borowik



Szachtar Donieck, Galatasaray Stambul, AC Milan i Hamburger SV jako pierwsze zapewniły sobie awans z eliminacji do piłkarskiej Ligi Mistrzów. Slavia Praga - Szachtar Donieck 0:2; Galatasaray Stambul - St Gallen 2:2; Dinamo Zagrzeb - AC Milan 0:3; Hamburger SV - Broendby Kopenhaga 0:0. Na zdjęciu: litewski piłkarz Dainius Glaveckas (od lewej) broniący barw klubu rosyjskiego Szachtar Donieck walczy o piłkę z Ludekem Zelenką ze Slavii Praga. Fot. EPA-ELTA

Boks zawodowy

Tyson zniesławia sport

Były mistrz świata boksu zawodowego, Amerykanin Mike Tyson uniknął zakazu walk na ringu brytyjskim. Został tylko ukarany grzywną w wysokości. 125 000 funtów (185 700 USD) przez Brytyjską Radę Kontroli Boks (BBBC).

Tyson został oskarżony przez BBBC o zniesławianie sportu, podczas zwycięskiej walki ze swym rodakiem Lou Savarese, na ringu w Glasgow, w czerwcu 2000 r. „Żelazny Mike” uderzył swego przeciwnika po przerwaniu, w 38 sekundzie, walki przez sędziego Johna Coyle'a, a jednym z ciosów powalił na matę arbitra. Potem wygłosił tyradę, skierowaną do ewentualnego przyszłego rywala, mistrza świata Brytyjczyka Lennoxa Lewisa.

Podczas przesłuchania w Brytyjskiej Radzie Kontroli Boks, Tyson był reprezentowany przez adwokatów. Kolejnym rywalem Tysona będzie Andrzej Gołota. Walka odbędzie się 20 października.

SPRINTEM

Rekordzista świata w skoku wzwyż, Kubańczyk Javier Sotomayor, doznał kontuzji podudzia podczas zawodów lekkoatletycznych we włoskiej miejscowości Viareggio. Sotomayor doznał kontuzji prawdopodobnie w czasie drugiej próby skoku na wysokości 2,28 m. Po nieudanej próbie Kubańczyk chwycił się za nogę i przez dłuższy czas nie podnosił się ze skoczni. Dopiero po kilku chwilach odprawadzono go do punktu medycznego. Był to trzeci występ Sotomayora na międzynarodowych zawodach po tym, jak IAAF skróciła mu okres

karencji za stosowanie środków dopingujących.

Sześciu z siedmiu rozstawionych graczy awansowało do trzeciej rundy turnieju w Commack (Long Island), ostatniego sprzeczki czołwki tenisistów przed rozpoczynającymi się w przyszłym tygodniu w Nowym Jorku US Open. Po wolnym losie w pierwszej rundzie, zwycięstwa odnieśli m.in. Australijczyk Patrick Rafter i Holender Richard Krajicek. Wyeliminowany został jedynie rozstawiony z nr 16 Marokańczyk Karim Alami, którego pokonał Amerykanin Eric Taino 4:6, 6:3, 6:3. W trzeciej rundzie przeciwnikiem Taino będzie prawdopodobnie rozstawiony z jedyneką Szwed

Magnus Norman.

Lekarze nie pozwolili trenerowi piłkarskiego klubu Dynamo Kijów, Waleremu Łobanowskiemu na podróż do Belgradu, na rewanżowy mecz trzeciej rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów z Czerwoną Zvezdą Belgrad. Jeden z działaczy kijowskiego klubu, Jewgenij Kotelnikow powiedział, że Łobanowski nie dostał pozwolenia od lekarzy na podróż. Nie wyjaśnił, co dolega 61-letniemu trenerowi, który od kilku lat ma kłopoty ze zdrowiem. Walery Łobanowski jest także selekcjonerem reprezentacji Ukrainy, która zmierzy się z Polską, 2 września, w meczu eliminacyjnym mistrzostw świata 2002 roku.

